

Archeolodzy badają Wzgórze Szubieniczne w Żaganiu

25 sierpnia 2018

Kilka tysięcy kości i sześć szkieletów odkryli do tej pory archeolodzy pracujący w obrębie szubienicy w Żaganiu (Lubuskie). Nadal liczą na znalezienie tam szczątków słynnego XVI-wiecznego złoczyńcy zwanego Pusch Peterem, który zamordował kilkadziesiąt osób.



Szubienica funkcjonowała w Żaganiu od XVI do XVIII w. Naukowcy szacują, że w sumie pozbawiono tam życia kilkadziesiąt osób.

„Przez wieki wykonywano tam egzekucje na skazańcach obu płci. Miejscowych przestępców nie tylko wieszano, ale też ścinano im głowy, palono na stosie, czy łamano kołem” – opowiada PAP kierownik projektu, dr Daniel Wojtucki z Uniwersytetu Wrocławskiego.

Podczas trwających ciągle wykopalisk archeolodzy badają zarówno fundament szubienicy, jak i teren do niej przylegający. Do tej pory natknęli się na kilka tysięcy kości w obrębie szubienicy i na sześć szkieletów, które do niej przylegały, o czym poinformowała PAP Magdalena Majorek z Instytutu Archeologii UMK w Toruniu. Badaczka kieruje

wykopaliskami wspólnie z Bartoszem Świątkowskim – archeologiem z Uniwersytetu Gdańskiego. Badania odbywają się w ramach projektu Narodowego Centrum Nauki (NCN) realizowanego przez dr. Wojtuckiego.

Badacze nadal poszukują szczątków, jak określają „jednego z największych złoczyńców XVI wieku”, zwanego Pusch Peterem. Został on stracony na żagańskiej szubienicy w 1575 roku, o czym rozpisywali się różni ślascy kronikarze. Złoczyńca ten okradał kościoły, rabował na drogach i zamordował kilkadziesiąt osób, w tym sześć ciężarnych kobiet. Wypruł im płuca, po czym zjadł serca ich nienarodzonych dzieci. Zjedzenie serc nienarodzonych dzieci, według ówczesnych zabobonów, miało dostarczać sił witalnych i zapewnić nieuchwytność przed przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości.

„Według doniesień z epoki, egzekucja tego seryjnego mordercy rozpoczęła się na żagańskim rynku. Po obcięciu prawicy i rwaniu jego ciała rozżarzonymi cęgami przewieziono go na wozie na miejsce straceń do szubienicy i tam nabito na pal, aby konał w okrutnych cierpieniach” – opowiada Wojtucki. W jego ocenie takie potraktowanie ciała będzie bardzo wyraźnie widoczne wśród uszkodzeń kości. „Te właśnie analizujemy – niewykluczone, że już na nie natrafiliśmy” – dodaje Magdalena Majorek.

Żagańska szubienica jest nietypowa. Śląskie szubienice z reguły budowano na planie koła, a ta jest czworokątna, bowiem wykorzystano wcześniej istniejący w tym miejscu budynek o charakterze rezydencjonalno-obronnym. Szubienicę rozebrano w pierwszej połowie XIX wieku, kiedy egzekucje zaczęto przeprowadzać w obrębie murów więzień.

Archeolodzy planują w ramach tego samego projektu dalsze wykopaliska w obrębie miejsc straceń. Za kilka lat ukaże się na ten temat szeroka publikacja zawierająca wyniki badań historycznych, archeologicznych i antropologicznych. Zestawione one będą ze źródłami pisanymi z epoki.

Autorstwo: Szymon Zdziebłowski

Zdjęcie: Bartosz Świątkowski

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl